

Warmia Grajewo wygrywa z siemiatycką Cresovią

W sobotnie (22.04) popołudnie o skuteczności u siebie przypomnieli sobie piłkarze grajewskiej Warmii, strzelając Cresovii Siemiatycze cztery bramki. Do tego w ósmym meczu (licząc mecz Pucharu Polski) zachowali czyste konto po stronie strat.

Mecz od początku przebiegał pod dyktando gospodarzy. Szybko zdobywali piłkę i często gościli pod bramką gości. Efektem była bramka zdobyta w 9. minucie przez Damiana Zubowskiego. Prowadzenie trochę uspokoiło Warmię, która zanotowała spore przestoje w grze, było sporo niedokładnych zagrań i brak było kończącego podania w polu karnym. Cresovia pierwszą okazję miała w 13. minucie. W pole karne wpada Dawid Rytel. Jednak jego strzał bez kłopotów broni Krzysztof Gieniusz. W 29. minucie, po silnym uderzeniu Zubowskiego, piłka przeszła tuż obok słupka. Kilka minut później Rytel ponownie strzelił w ręce bramkarza. Tuż przed gwizdkiem na przerwę bramki o mało nie zdobył Mateusz Cybulski.

Po przerwie Rytel omal nie zdobył bramki, a Gieniusz musiał pokazać klasę przy obronie strzału. W 50. minucie padł silny strzał Piotra Śledzińskiego obok słupka. Gospodarze zagrozili gościom po kwadransie. Piłkę w pole karne rzucił Zubowski, ale bramkarz był na posterunku. W 62. minucie Kamil Randzio doszedł do piłki w polu karnym, i podwyższył wynik. Dziewięć minut później Kamil skutecznie skończył w polu karnym kolejną akcję gospodarzy i strzelił swą drugą bramkę, a trzecią dla Warmii. W 75. minucie rzut różny wykonuje Paweł Sypytkowski. Do piłki wyskakują obrońcy Cresovii i do własnej bramki kieruje ją Michał Nowicki. A na trybunach wielka radość, że padają kolejne bramki. Cztery minuty później Janusz Stankiewicz zagrywa w pole karne. Jednak do piłki nie dochodzi Marcin Mikucki. W końcówce goście dwa razy mogli zdobyć honorową bramkę. Jednak strzał Adama Barwiejuka obronił bramkarz, a uderzenie głową Grzegorza Gołubkiewicza przeszło tuż nad poprzeczką.

- Po ostatnich meczach trochę zmieniliśmy ustawienie. I to dziś przyniosło dobry efekt. Cztery bramki, dobra gra i kolejne spotkanie bez straty gola. Tylko się cieszyć i widać, że solidnie pracujemy. Zwycięstwo pokazało, że jesteśmy nadal w grze i z nadzieją jedziemy na mecz z Promieniem. Dziś tylko słowa pochwały moim zawodnikom za wygraną. - podsumował mecz trener Warmii, Robert Kądzior

WJ

(opr.aa)

WARMIA GRAJEWO – CRESOVIA SIEMIATYCZE 4 : 0 (1: 0).

Bramki: 1 : 0 – Damian Zubowski 9, 2 : 0 – Kamil Randzio 62, 3 : 0 – Kamil Randzio 71, 4 : 0 – samobój Michał Nowicki 75.

WARMIA: Gieniusz – Arciszewski, Mikucki, Edison, Stankiewicz, Domurat, Mirva (69 Sypytkowski), Randzio, Zubowski (75 Chyliński), Cybulski, Staniszewski (60 Krupa).
Trener: Robert Kądzior.

CRESOVIA: Karolczuk – Moczulski, Nowicki, A. Barwiejuk, Walendziuk (73 Uryński),

Rytel, Olendzki, Jurczuk, Śledziwski, D. Barwiejuk, Gołubkiewicz. Trener: Marcin Stypułkowski.

Żółte kartki: Cybulski (Warmia) – Walendziuk (Cresovia).

Sędziowali: Paweł Kostko jako główny oraz Grzegorz Kawałko i Kamil Niewiński (Kolegium Sędziów Podlaskiego ZPN).

